

SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 20 stycznia 1936 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefon: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BARANOWICZE — Narutowicza 36 — 1, filja Wydawa.
BRASŁAW — Wilcza 8 — C. Lewin.
DRUJA — Kowkin.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBERDZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz.
PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro Gazet, ul. 3 Maja 22.
SZARKOWSZCZYŻNA — M. Mindel, Skład apteczny.
WOŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, w sprzedaży detalicznej 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detalicznej cena jednego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

GENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Wiece protestacyjne przeciwko uciskowi Polaków na Litwie

WILNO. Wczoraj w południe przeszło 15 tysięcy osób przybyło na plac Łukiszski w celu zaprezentowania przeciwko uciskowi ludności polskiej na Litwie.

Wokół trybuny ustawionej na środku placu zgrupowało się 50 sztandarów organizacji i związków oraz widoczne z daleka transparenty.

Na krótko przed rozpoczęciem wiecu miejsce na trybunie zajęli: przewodniczący komitetu akcji protestacyjnej gen. Osikowski — prezes wileńskiej Federacji gen. Żeligowski, prezes Meyszowicz, oraz posłowie i senatorowie wileńskiej grupy regionalnej z prezyd. Maleszewskim i prof. Ehrenkreutem na czele.

O godzinie 12 m. 45 gen. Osikowski otworzył wiec, poczem pierwszy przemawiał p. Z. Logis przedstawiciel młodzieży polskiej z Litwy przebywającej w Polsce, który opisał stosunek władz litewskich do ludności polskiej na Litwie.

Następny mówca, p. Tadeusz Wolski przypominał dzieje Polski i Litwy i wystąpienie Marszałka Piłsudskiego w 1927 r. w Lidze Narodów.

Ostatni mówca poseł Kamiński krytykował nieoptymalne ustosunkowanie się władz litewskich do potrzeb kulturalnych Polaków na Litwie.

Mówców często nagradzono oklaskami, a po przemówieniach publiczność zgotowała żywiołową owację generałowi Żeligowskiemu, znajdującemu się na trybunie w grupie posłów.

Po odegraniu hymnu narodowego i odczytaniu rezolucji, którą zebrani przyjęli oklaskami, przewodniczący gen. Osikowski wezwał zebranych do uformowania pochodu, celem złożenia hołdu Sercu Marszałka Piłsudskiego.

POCHÓD DO OSTREJ BRAMY

Na czele pochodu niesiono sztandar państwowy, poczem kroczył Komitet Wykonawczy, grupa regionalna posłów i senatorów, związki i organizacje ze sztandarami oraz tłumy wilmian. Na licznych transparentach były wypisane hasła z żądaniami normalizacji stosunków z Litwą Kowieńską i nawiązania kulturalnych i sąsiedzkich stosunków oraz zaprzestania prześladowań Polaków na Litwie.

Pochód przeszedł udekorowanymi flagami ulicami Mickiewicza, Zamkową, Wielką i Ostrobramską wznosząc po drodze okrzyki na cześć Polaków zamieszkałych na Litwie, oraz hasła wypisane na transparentach:

„Żądamy zwolnienia polskich więźniów politycznych na Litwie”, „Złóż ofiarę na fundusz pomocy Polakom na Litwie”, „Protestujemy przeciwko niekulturalnym metodom władz litewskich w stosunku do Polaków na Litwie”, „Żądamy nabożeństw polskich dla Polaków na Litwie”, „Wilno w obronie 200.000 uciśnionych Polaków na Litwie”, „Żądamy swobody mowy polskiej na Litwie”, „Żądamy obrony uciśnionych na Litwie”, „Strzelcy polscy pro-

testują wobec brutalności szauliśców wobec naszych braci na Litwie”, „Żądamy praw obywatelskich i ludzkich na Litwie”, „Protestujemy przeciwko biciu Polaków na Litwie”, „Żądamy 400 szkół polskich na Litwie”.

Gdy pochód dotarł do Ostrej Bramy, poczet sztandarowy Federacji, Komitet Wykonawczy i grupa regionalna posłów i senatorów złożyli hołd Sercu Marszałka w kościele Ostrobramskim.

Po wyjściu z kościoła Komitet Wykonawczy i posłowie ustawili się w przejściu do Ostrej Bramy, przez którą przeszły pochylone sztandary oraz organizacje i niestowarzyszona ludność w ilości około 15.000 osób.

W czasie manifestacji i pochodu zbierano ofiary na Fundusz Pomocy Polakom na Litwie.

GENERAL OSIKOWSKI U P. WOJEWODY

Po skończeniu manifestacji Komitet Wykonawczy na czele z przewodniczącym gen. Osikowskim udał się do Wojewody i złożył na jego ręce rezolucję, uchwaloną na wiecu. Przy tej okazji generał wygłosił następujące przemówienie:

Panie Wojewodo. W imieniu zgromadzonych dziś wilmian na wiecu manifestacyjnym przeciwko prześladowaniom Polaków na Litwie przedkładał uchwałę tego Zgromadzenia.

Prosimy przedłożyć ją rządowi Rzeczypospolitej i zapewnić, że sprawa naszych rodaków na Litwie będzie zawsze dla społeczeństwa wileńskiego kwestią głośnego uczucia, obowiązkiem sumienia.

Panie Wojewodo. Niema żadnego zorganizowanego państwa w Europie, któreby miało takie nienormalne stosunki ze swym sąsia-

dem, jak Polska z Litwą. Nie są to stosunki pomiędzy państwami cywilizowanymi i przypominają raczej czasy dzikiej puszczy.

Dodajmy do tego pomoc, udzieloną przez niektóre czynniki grupom, z których wyszli zamachowcy na ministra Rzpłitej, ś. p. Bronisława Pierackiego i będziemy musieli stwierdzić, że tolerancja nasza doszła do kresu i dalsze utrzymywanie takich stosunków nie odpowiada zasadom pokojowych stosunków w Europie.

Nasz Wielki Marszałek wyciągnął do Litwy rękę do zgody, do pokoju między dwoma narodami. Wierni Jego wskazaniom pytamy dalej, czy Litwa chce pokoju i normalnych stosunków, tych zwykłych codziennych, które muszą

Treść rezolucji

Uczestnicy Manifestacji Protestacyjnej przeciwko uciskowi ludności polskiej na Litwie, stojąc w obliczu tragicznej niedoli 200.000 Polaków na Litwie, jednogłośnie uchwalają powziętą następującą rezolucję:

Społeczeństwo wileńskie rozumiejąc na wschodniej rubieży Rzeczypospolitej swe postannictwo, jako zaszczytną straż deklarując swą nierozważną łączność narodową, kulturalną i duchową ze społeczeństwem polskim na Litwie.

Społeczeństwo wileńskie wyraża swe najgłębsze współczucie braciom Polakom na Litwie, skazanym na niekulturalne i nieliczące z cywilizacją naszej epoki prześladowanie władz litewskich.

Społeczeństwo wileńskie złączone na manifestacji wspólnym pragnieniem przyjsza z pomocą rodakom na Litwie, zwraca się do Nich z gorącym apelem wytrwania w nierównej, lecz zaszczytnej walce o należne prawa i godność narodową.

Społeczeństwo wileńskie, dając wyraz nastrojom całego narodu Polskiego, z całą stanowczością potępia nieludzkie metody władz litewskich, zmierzające do przekreślenia dorobku kulturalnego i materialnego 200.000 ludności polskiej na Litwie.

Społeczeństwo wileńskie nawołuje ludność polską na Litwie do zgodnej wytyężonej pracy dla dobra jej wspólnej sprawy.

istnieć w świecie cywilizowanym, czy też ma zamiar nadal uprawiać metody szyskan, gwałtu i trwania w stosunkach urągających normalnemu porządkowi i zwyczajom w Europie.

Panie Wojewodo. Prosimy pana być wyrazicielem wobec rządu tych naszych uczuć. Ze swej strony oświadczamy, że Wilno stale jest czujne na to, co się dzieje z naszymi rodakami i żąda od Litwy wyraźnych czynów w odpo-

POCHÓD BYŁ FILMOWANY

Manifestacja i pochód były filmowane przez operatora filmowego PAT-icznej i już we wtorek będzie można oglądać zdjęcia w kinach warszawskich.

200.000 Polaków na Litwie prawa do życia i zachowania polskości!

Nadto uczestnicy Manifestacji przylgają się do uchwały wiecu protestacyjnego z dn. 5. I. 36 r. w sprawie utworzenia „Funduszu Pomocy Ludności polskiej na Litwie” i odwołują się w tym względzie do ofiarności całego Narodu Polskiego.

Manifestacje na prowincji

W GLEBOKIEM

W dniu 19 bm. odbył się w Głębokiem wielki wiec protestacyjny przeciwko uciskowi Polaków na Litwie.

Wiec został zorganizowany z inicjatywy Federacji PZO. W wiecu wzięło udział około 1.500 obywateli z Głębockiego i powiatu oraz organizacje ze sztandarami i orkiestrami.

Z trybuny, ustawionej na pl. 3-go Maja przemawiali przedstawiciele Federacji Wład. Mach oraz nauczyciel Arent. Po wiecu zorganizowano pochód do gmachu starostwa, przed którym został odegrany hymn narodowy, a delegacja złożyła na ręce wicestarosty rezolucję, podpisaną przez przedstawicieli 57 organizacji polskich, poważnych organizacji żydowskich oraz przedstawicieli parafii prawosławnej.

W ŚWIĘCIANACH

W dniu 19 bm. o godz. 13-ej na rynku w Święcianach odbyła się wielka manifestacja protestacyjna przeciwko gwałtom na Polakach na Litwie. W wiecu wzięło udział zgórą 3.000 osób z całego powiatu.

Przemawiał pp. Mieszkowski, Jonak i b. poseł Krasicki.

Po uchwaleniu rezolucji uformował się pochód, który udał się pod gmach starostwa, gdzie na ręce starosty złożono rezolucję, a zebrani manifestanci wznosili okrzyki: „Zamknąć gimnazjum litewskie”, „chcemy księży Polaków”, „precz z Rytasem”.

Po przedelfowaniu przez miasto pochód zatrzymał się przed gimnazjum litewskim, internatem litewskim i siedzibą związków litewskich, gdzie wznoszono różne okrzyki.

W BRASŁAWIU

W dniu 19 bm. odbył się w Brasławiu wiec protestacyjny przeciwko gwałtom dokonywanym na ludności polskiej na Litwie.

Zebrani wysłuchali kilku przemówień obrazujących dzisiejszy stan posiadania i życie ludności polskiej na terenie

Rezolucję powyższą uczestnicy manifestacji postanawiają złożyć na ręce czynników rządowych polskich, oraz ogłosić w prasie i radio.

Wykonanie uchwał powyższych, uczestnicy manifestacji poruczają: „Komitetowi Wykonawczemu Akcji Protestacyjnej”.

Manifistacje na prowincji

Litwy Kowieńskiej oraz uchwalono rezolucję protestującą przeciwko gwałtom rządu litewskiego w stosunku do ludności polskiej.

Podobne manifestacje odbyły się w dniu 19 bm. na terenie powiatu brasławskiego w Druji, Miorach, Widzach i Opsie.

W DZIEWIENISZKACH

W Dziewieniszkach, pow. oszmiańskiego odbył się w dniu 19 stycznia wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniom Polaków na Litwie. Obecnych było 500 osób.

W LANDWAROWIE

W dniu 19 stycznia rb. w Landwarowie odbył się wiec protestacyjny przeciwko uciskowi Polaków na Litwie. Na wiec, do poczekalni na stacji, przybyło 500 osób z Landwarowa i okolicy. Organizację wiecu przeprowadził p. Józef Wołgiewicz, przewodniczył p. Antoni Gwiazda, przemówienie zaś wygłosił p. Kozłowski.

Zgromadzeni na wiecu powzięli rezolucję solidarnego przyłączenia się do akcji protestacyjnej, prowadzonej przez komitet w Wilnie, postanawiając przesłać na ręce prezesa Federacji wileńskiej, gen. Osikowskiego, jako przewodniczącego komitetu akcji protestacyjnej w Wilnie.

W PIŃSKU

Dziś o godz. 13-ej odbył się tu na placu 3-go Maja wielki wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniu Polaków na Litwie.

Po przemówieniach uformował się pochód który przeszedł ulicami miasta do starostwa, gdzie delegacja z prezydentem miasta na czele wręczyła panu staroście rezolucję przyjętą na wiecu protestacyjnym, celem przesłania ich władzom centralnym. Na zakończenie kilkatysięczny tłum odśpiewał rotę Kopnickiej. Po odegraniu hymnu narodowego demonstranci spokojnie rozeszli się.

Anglja dzisiejszej nocy spać nie będzie Stan zdrowia króla Jerzego V nadal groźny

LONDYN. Biuletyn ogłoszony w niedzielę o godz. 19.45 i podpisany przez trzech lekarzy głosi, że Król spędził dzień spokojnie i w stanie jego zdrowia nie zaszła żadna zmiana.

LICZYĆ SIĘ NALEŻY Z KATASTROFĄ

LONDYN. Mała wioska w hrabstwie Norfolk, Darsingham, gdzie znajduje się pałac królewski Sandringham, stanowi w chwili obecnej wyłączny punkt zainteresowania całej Wielkiej Brytanji.

Około 100 dziennikarzy, reprezentujących prasę całego świata, zjechało do tej wioski, wyczekując wiadomości o stanie zdrowia Króla Jerzego.

Obecnie nie stanowi już tajemnicy, że stan Króla jest tak bardzo ciężki, że liczyć się należy w każdej chwili z najgorszymi konsekwencjami. Tętno słabnie.

Działalność serca stopniowo zanika i tylko dzięki zastosowaniu sztucznego oddychania dostojny pacjent utrzymywany jest przy życiu.

W kołach politycznych największe

zainteresowanie wywołał fakt, że ks. Walji i ks. Jorku opuścili w południe pałac Sandringham i samochodem udali się do Londynu. Ks. Jorku odrzucił pojechał do Windsoru, aby zobaczyć się z małżonką, albowiem księżna Jorku, która przechodziła zapalenie płuc, leży jeszcze w rezydencji Windsorskiej.

Ksiądz Walji natomiast udał się na Downingstreet i odbył z premierem Baldwinem konferencję, która trwała godzinę.

Komunikat oficjalny o wyniku tej narady ma być ogłoszony później. Narazie utrzymuje się przekonanie, że narada dotyczyła ewentualnego mianowania t. zw. radców stanu, którzyby na wypadek przedłużenia się choroby króla zastąpili go w funkcjach połączonych z uprawnieniami suwerennymi zwłaszcza o ile chodzi o podpisywanie dokumentów państwowych.

Podobne zarządzenie było wydane przed 7 laty, gdy Król Jerzy ciężko chorował.

Wówczas radcami stanu sprawujący mi kolegialnie uprawnienia korony, zo-

stali królowa Marja, ksiądz Walji, ksiądz Jorku, arcybiskup Canterbury, lord kanclerz i premier.

Zarówno ks. Walji jak ks. Jorku

Dziś sesja Rady Ligi Narodów

GENEWA. W związku z rozpoczynającą się w poniedziałek sesję Rady Ligi Narodów przybył dziś wieczorem do Genewy minister spraw zagranicznych J. Beck. Ministrowi towarzyszą dyrektor gabinetu Lubieński, wicedyrektor

powracają dziś wieczorem spowrotem do Sandringham, dokąd ponadto udał się również najmłodszy syn króla ksiądz Kentu z małżonką.

Przed dymisją gabinetu Laval

MINISTROWIE RADYKALNI USTĘPUJĄ
PARYZ. W kołach politycznych przewidywano, że należy spodziewać się upadku rządu w połowie przyszłego tygodnia, t. j. około środy. Decyzja komitetu wykonawczego ma znaczenie zasadnicze, gdyż rozstrzygnie, czy ministrowie radykalni, poza min. Herriot, mają pozostać w rządzie, czy też złożyć swe teki.

Prasa poranna daje wyraz swym pesymistycznym przewidywaniom. Większość dzienników utrzymuje, że gabinet znajdujący się właściwie już w stanie dymisji.

departamentu politycznego Gwiazdosi i sekretarz osobisty Siedlecki. Pana ministra witali na dworcu minister Komarnicki, radca Kulski i inni członkowie delegacji R. P. przy Lidze Narodów.

Abisynja dementuje wiadomości o zwycięstwach włoskich

ADDIS - ABEBA. Urzędowa deklaracja rządu abisyńskiego głosi, że doniesienia włoskie o zwycięstwie Włochów na froncie południowym, o 4.000 poległych Abisyńczyków i o zajęciu 120 km. terytorjum abisyńskiego pozbawione są podstaw.

W sprawie protestu rządu włoskiego do Ligi Narodów w sprawie rzekomego nadużywania flagi czerwonego Krzyża przez wojska abisyńskie deklaracja podaje, że wszystkie lazarety, i ambulansy w Abisynji znajdują się pod kierownictwem lekarzy europejskich, wobec czego niesłuszne jest twierdzenie włoskie, gdyż nie do pomysłowości jest, aby lekarze ci nadużywali flagi czerwonego krzyża.

RZYM. Agencja Stefani podaje, że wiadomość, ogłoszona przez jeden z dzienników angielskich, jakoby samoloty włoskie bombardowały w okolicach Dessie ambulans angielski, skutkiem czego 14 osób zostało zabitych a 45 rannych, nie odpowiada zupełnie prawdzie. Od dnia 6-go grudnia ani jeden samolot włoski nie dokonywał bombardowania w strefie Dessie. Natomiast wynika z tego niebezpieczeństwo, że w Dessie podobnie jak i w innych strefach Abisynji w dalszym ciągu nadużywają znaku Czerwonego Krzyża.

Rada regencyjna

PARYZ. Londyński korespondent „Le Matin” donosi, że według oświadczenia kół rządowych na czas choroby króla Jerzego dla załatwienia spraw bieżących będzie powołana rada regencyjna, w której skład wejdą: królowa, ks.

Walji, ks. Jorku, lord kanclerz, arcybiskup Canterbury i premier Baldwin.

Urządowo zakomunikowano o godz. 22-ej, że biuletyn o stanie zdrowia w dniu dzisiejszym już się nie ukaze.

Poświęcenie i otwarcie nowego gmachu uniwersyteckiego

WARSZAWA. Dziś o godz. 12-ej na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego odbyła się uroczystość poświęcenia i inauguracji nowego gmachu audytorjów uniwersytetu. W wielkiej sali audytorium maximum zajęli miejsca p. min. W. R. i O. P. prof. Wojciech Świętosławski, wicemarszałek prof. Makowski, przedstawiciele władz z wicewojewodą Jur-gielewiczem, rektorzy i profesorowie wyższych uczelni, przedstawiciele towarzyszy i Instytutu naukowych. Audytorium licznie wypełniła młodzież akademicka.

Na uroczystości był również obecny metropolita prawosławny Dionizy.

Uroczystość poprzedziło odpiewanie przez chór akademicki koła muz. „Lira” hymnu narodowego, poczem J. E. ks. biskup dr. Antoni Szlagowski dokonał poświęcenia gmachu.

Po przemówieniu p. ministra nastąpiło odczytanie, a następnie wmurowanie aktu erekcyjnego w mury gmachu. Po odpiewaniu przez chór akademicki „Lira” pieśni „Gaude Mater”, wygłosił przemówienie J. M. Rektor Uniwersytetu prof. dr. Stef. Piętkowski.

Zjazd Federacji

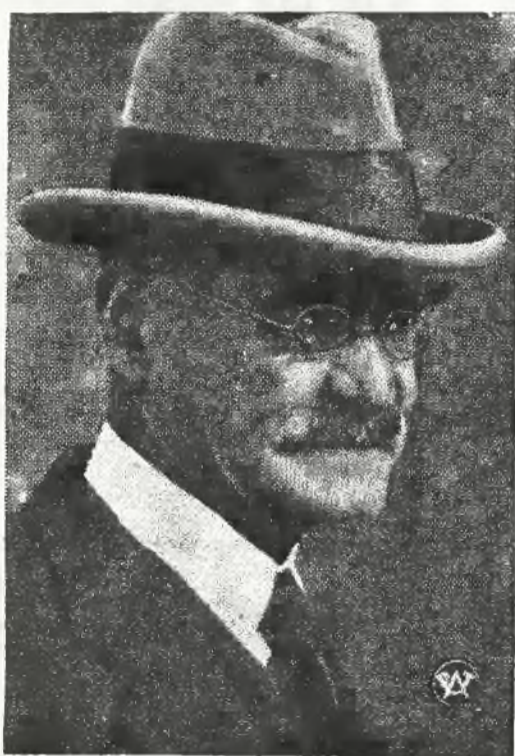
WARSZAWA. Przy udziale około 100 delegatów 17-tu rządów wojewódzkich Federacji PZO i 34-ch związków sfederowanych obradował dziś pod przewodnictwem swego prezesa gen. Góreckiego pełny zarząd główny Federacji PZO.

Pierwszą część zjazdu wypełniło całonocne przemówienie p. wiceprezjera Kwiatkowskiego, który jako b. prezes Zw. Oficerów Rezerwy w koleżeńskim pogodance przedstawił zebrany aktualne zagadnienia i wyniki prac gospodarczych rządu, a następnie odpowiadał na szereg pytań ze strony delegatów. W uzupełnieniu tego referatu gen. Górecki omówił analogiczne zarządzenia ze swego resortu jako minister przemysłu i handlu.

W dalszym ciągu obrad zgodnie ze statutem wybrano prezesem honorowym Federacji gen. inspektora sił zbrojnych, gen. dyw. Edwarda Rydza-Śmigłego

JESLI JESTES LUB ZOSTAJESZ CZŁONKIEM L.O.P.P. — NIE ZAPOMINAJ UTSZCZAĆ SKŁADKI CZŁONKOWSKIEJ. SKŁADKA MIESIĘCZNA 60 GR.

Rudyard Kipling



Znakomity pisarz angielski, pieśń Imperjum Brytyjskiego, nieporównany znawca psychiki świata zwierzęcego i świetny talent narracyjny i opisywy, nagrodzony w r. 1907 Nagrodą Nobla, zmarł dnia 17 bm. przeżywszy lat 70.

Pierwiastek religijny w wychowaniu

W poprzednim swoim artykule zwróciłem uwagę na głód Boga, który trawi każdego człowieka. Jednocześnie z głodem Boga rodzi się pragnienie cnoty. Niema chyba człowieka, który nigdy nie odczuwał pociągu do dobra. Wśród dzieci i młodzieży pociąg do dobra jest bardzo powszechny. Przypominam sobie lata 1918—1920 na dalekich Kresach Wschodnich. Szkoła carska, do której się szła uczęszczała młodzież polska, uległa rozkładowi. Kłama z zewnętrznej dyscypliny pękła. Wolno było nie uczyć się, znieważać nauczycieli, wolno było pozwalać sobie na wszelkie wybrzydki. Zdało się, iż raj nastąpił dla uczni. Tymczasem, młodzież polska gromadnie ruszyła i stworzyła niejako nowe klasy powstających szkół polskich. Panowała w tych szkołach wzorowa karność, praca sumienna i serdeczne stosunki. Jest to dobry przykład jak młodzież sama wzięła na siebie ciężar szlachetnych obowiązków. Niezawodnie były to inne czasy, pełne nie podległościowego entuzjazmu, ale nie sądzę, żeby tylko zewnętrzne czynniki decydowały. Młodzież odczuwa dobro i piękno.

Jednakowoż to dążenie do życia cnotliwego w człowieku napotyka na pewne zapory. Już starożytność klasyczna wyraziła przekonanie o niedostateczności człowieka w dwóch dziedzinach: — prawdy i dobra, — scio me nihil scire i meliora video proboque deteriora sequor... Chrześcijanie odczuwali to samo. Święty Paweł zali się w liście do Rzymian: „Znajduję tedy to prawo, że gdy chcę czynić dobrze trzyma się mnie złe. Kocham się w prawie Bożem wedle człowieka wewnętrznego; ale w członkach moich widzę prawo inne, które się sprzeciwia prawu umysłu mojego i podaje mi w niewolę pod prawo grzechu, które jest w członkach moich. Niestety, słyszy ja człowiek! Ktoż mnie wyzwoli z ciała tej śmierci?”

Podobnie wyznaje św. Augustyn: „Rozkazuje dusza sobie, rozkazuje sobie chcieć, a jednak nie chce... Rozkazuje zatem chce; nie rozkazywałaby bowiem gdyby nie chciała, a jednak rozkaz nie jest wypełniony. Niecała bowiem chce, niecała rozkazuje” (Wyznania).

Jeżeli skolei od ludzi dorosłych przejdziemy do dzieci, to już od 3 roku życia, spotykamy u nich objawy indywidualnego wstępu, pochodzącego z wewnętrznych pobudek (w przeciwieństwie do wstępu socjalnego, inspirowanego przez otoczenie). „Sens tej postawy która przejawia się w uczuciu wstydu, pisze profesor W. W. Zienkowskiej, polega na dręczącej i przynębiającej świadomości tego, że osobowość nasza jest niezgodna, nie stoi na należytej wysokości...” (Psychologia dietstwa).

Stąd cały problem wychowawczy polega na przywróceniu harmonii w człowieku, na usunięciu wewnętrznego

rozdarcia jakie w nim panuje (Dr. L. Jeleńska). W pracy tej człowiek nie zostaje sam, przychodzi mu z pomocą Pan Bóg, przez łaskę swoją.

Święty Paweł, po okrzyku: kto mnie wyzbawi od ciała tej śmierci? dodaje: „Laska Boża przez Jezusa Chrystusa Pana naszego”. I nie jest to czcze słowo. Wiemy jak ta laska przekształcała św. Apostoła, że tylko przytoczę trydy i cierpienia, jakie dla Boga przeszedł: „w trudach bez liczby, w ciemnościach bez końca, w chłostach bez miary, w niebezpieczeństwach śmierci bardzo częstych. Od żydów wziętem pięć razy po czterdzieści plag bez jednej. Trzykroć byłem smagany różgami, raz byłem kamienowany, trzykroć doznałem rozbitcia się okrętu: cały dzień i noc całą byłbym na głębi morskiej; w podróży częstokroć, w niebezpieczeństwach od zburzeń, w niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyni, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywymi braćmi: w pracy i umęczeniu, w czuwaniach nocnych częstokroć, w głodzie i w pragnieniu, w postach częstokroć, w zimnie i w nagoci: oprócz tych rzeczy o których osobno wspomnieć wypada, jak codzienne obleganie mnie, piecza o wszystkie Kościoły” (II do Koryntjan).

Pięknie pisze profesor Piepper „Paweł po to chodził po świecie, żeby oczy i serca ludzi otwierać na sprawy wieczne, aby sprawić, iżby się ludzie zajęli rzeczami nadziemskimi i żeby się oswoili ze światem walorów nadziemskich. Z chwilą jak u bram Damasku zamarał w nim to, co było tylko naturalne, i jak odtąd wszystkie jego myśli skierowane są do jedynego światła punktu, czyli do Syna Bożego: żyje już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus (do Galatów 2, 20), tak też jedynym zadaniem swego życia upatrjuje on już tylko w tem, żeby tego co posiadał udzielać także drugim.

Podobna przemiana jak u św. Pawła działa się w wielu, przeobrażała całe gminy. Pod wpływem łaski Chrystusowej ginęła niewolność, niewiasta odzyskiwała swą godność. Gmina chrześcijańska w Jerozolimie doszła do doskonałego wyrzeczenia się dóbr i doskonałej społecznej miłości. „I trwali w nauce apostoelskiej i w uczestnictwie łamania chleba i w modłach... Wszyscy też wierzący trzymali się razem i mieli wszystko wspólne. Sprzedawali majątki i dobytek i obdzielali tem wszy-

skich, jako każdemu było potrzeba. — Kodzień też przebywali jedynomyślnie w cieniu, a łamiąc chleb (Msza św. i Komunia św.) po domach, pożywali pokarm z radością i w prostocie serdecznej, chwalać Boga... A mnóstwa wiążących było serce jedno i dusza jedna” (Dzieje apostoelskie).

To co o słabości ludzkiej i pomocy Bożej (łascę) pisałem obrazowo, można stwierdzić słowami Świętego Augustyna: „Niech każda dusza zrozumie, że będąc podległa ciągłym zmianom, nie może bez pomocy jakiegoś niewzruszonego dobra spodziewać się sprawiedliwości, ani zbawienia, ani szczęścia. A przeciwnie, zdana na własną tylko wolę, niedość że nie znajduje w sobie nic dobrego, lecz narazi się na zgubę”. — „Dzięki Opatrzności Bożej jest rzecz wykluczona, aby dusze religijne, które pobożnie i wytrwale szukają siebie i Boga swego, to znaczy prawdy, nie miały możności jej znalezienia”.

Mówiąc o łascę, jako o pomocy Bożej, darmo udzielanej człowiekowi, przez zasługi Jezusa Chrystusa, należy pamiętać o dwóch rzeczach: 1. Łaska Boża w obecnym stanie nie przynosi ze sobą t. zw. w teologii darów poza-przyrodzonych, harmonizujących natychmiast władze w człowieku. Przeciwnie, proces doskonalenia się jest sprawą całego życia, trwającą nawet nieraz poprzez przerwy w stanie łaski, powodowane grzechami śmiertelnymi (O. Jacek Woroniecki).

2. Nie należy zapominać, że jak każde jestestwo, tak i natura ludzka ma swoje prawa własnego bytu, życia i rozwoju. Praw tych natura wyrzec się nie może i ich się nie wyrzeka gdy wchodzi w związek z łaską (nadaturą), jako jej podłożem. Im więcej władze przyrodzone będą wyrobione, tem mocniejszy fundament znajdzie dla siebie łaska, tem większy rozkwit życia nadprzyrodzonego jest możliwy (Ks. dr. A. Zychliński).

W świetle nauki o ułomności natury ludzkiej (czyli o skutkach grzechu pierworodnego) i o pomocy Bożej, czyli łascę, należy sprawdzić poglądy i metody wychowawcze. Atmosfera środowiska wychowawczego, nagrody i kary, korekcyjna i wychowanie szkolne, karność i charakter, osoba wychowawcy i wiele innych zagadnień znajduje swoje pełne rozwiązanie w świetle nauki chrześcijańskiej. Bez tego uzupełnienia wiedzy ludzkiej, przez naukę Bożą odcujemy to, co sformułował przed kilkoma laty prezes Akademii Umiejętności

Obalenie wersji o mordzie rytualnym 'pod łodzią'

Zaginieni chłopcy zostali zasypani ziemią

ŁÓDŹ. Dnia 17 bm. natrafiono przypadkowo w Zdunskiej Woli w piaskoparku przy ul. Belwederskiej na trupy poszukiwanych od 4-ch miesięcy 3-ch chłopców: Kazimierza Góreckiego, Jana Marciniaka i Marjana Skotnickiego.

Fakt ten wzburzył w dużym stopniu opinię publiczną, która w pewnej mierze dawała posłuch nieopartym na żadnych podstawach wiadomościom, że śmierć chłopców nastąpiła na skutek zbrodnicy czynu.

W konsekwencji tego kompetentne władze przedsięwzięły natychmiast wszystkie możliwe czynności w kierunku jaknajskrupulatniejszego dojścia do prawdy materialnej.

W przeprowadzonych na miejscu dochodzeniach niezależnie od miejscowych organów wzięli udział prok. sądu okręgowego w Kaliszu, naczelnik sądu grodzkiego, naczelnik centrali służby śledczej w Warszawie p. Sitkowski, dwaj wyżsi oficerowie komendy głównej P. P.

Przeprowadzona na miejscu śmierci chłopców wizja lokalna połączona z ek-

sperymentem podkopu wykazały zupełnie prawdopodobieństwo zasypania tych dzieci przez oberwanie się znacznych ilości ziemi i piasku. Sekcja zwłok przeprowadzona przez komisję w składzie dr. Smanszarskiego, dr. Stelczy i asystentów zakładu medycyny sądowej Uniw. J. Piłsudskiego w Warszawie i dr. Trybuchowskiego, lekarza powiatowego. Komisja ta po dokonaniu sekcji trwającej 11 godzin jedynomyślnie ustaliła, że śmierć chłopców nastąpiła skutkiem uduszenia przez zasypanie. Piasek znaleziony w przelykach i tchawicach oraz widoczne wybroczyny krwawe podopłuczne i podosierdzowe po daną tezę potwierdziły całkowicie, wykluczając nieulegające znaczeniu prawdopodobieństwo zabójstwa na tle seksualnym względnie rytualnym.

Austria bije Hiszpanię 5 : 4

Oczekiwane w całej Europie z ogromnym zainteresowaniem piłkarskie spotkanie między Austrią a Hiszpanją zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem Austrii w stosunku 5:4.

Jak wiadomo Hiszpania ucho-

dziła dotąd za kraj niezwyciężony i siebie w domu i Austriacy raczej liczyli na przegraną, w najlepszym razie na remis. Zwycięstwo Austriaków w Hiszpanii daje im supremację w piłce nożnej na kontynencie.

DEPESE SPORTOWE

Puchar wędrowny p. Prezydenta w Zakopanem

ZAKOPANE. W niedzielę rozegrano w Zakopanem główny konkurs zimowych zawodów konnych o puchar wędrowny p. Prezydenta R. P. — Do konkursu stanęło około 20 jeźdźców. Warunki konkursu bardzo ciężkie: 15 przeszoków około 1,50 mtr. wysokości, 4 mtr. szerokości przy szybkości 440 mtr. na minutę. Pierwszą nagrodę i puchar wędrowny zdobył rtm. Skupiński (8 p. strzelców konnych) na „Promieniu”, 0 pkt. karnych. Drugi — por. Cuber (20 p. ułanów) na „Oberku” 2 3/4 pkt. 3) kpt. Dąbski Nehrlich (7 d. a. c.) na „Przybyszu” 4 1/2 pkt.

W zastępstwie p. Prezydenta R. P. wzięli zwycięscy puchar inspektor armii gen. dyw. Juljus Rommel. W gonitwie wólkami za jeźdźcą na dystansie 2400 mtr. o memoriał pierwszego prezesa Małopolskiego Klubu Jazdy gen. Roberta Lamezan - Salinas zwyciężył kpt. oRzawadowski na „Rozkoszy” z narciarzem Walczakiem.

Stąd, jak słusznie podkreśla O. Jacek Woroniecki „wychowanie chrześcijańskie powinno w całej pełni uwzględnić oba pierwiastki, przyrodzony i nadprzyrodzony, bo tylko z ich harmonijnego powiązania może powstać to, co nazywamy charakterem chrześcijańskim. Pierwszym zadaniem nadprzyrodzonych cnót, włączonych do duszy wraz z łaską i miłością, jest połączenie się z odpowiadającymi sobie cnotami przyrodzonymi. Jeśli ich tam nie znajdują, a znajdują na ich miejscu wady lub nałogi, to powinny, siłą motywów i poruszeń nadprzyrodzonych, powołać te wady i nałogi opanować, a na ich miejsce zasadić drogą usinego ćwiczenia, cnoty. Jeśli natomiast cnoty te już się we władzach znajdują, to zadaniem cnót nadprzyrodzonych będzie utrwalenie ich jeszcze bardziej, oczyścić od skrzywień i zanieczyszczeń (choćby tylko od miłości własnej), od których cnoty przyrodzone nigdy nie są wolne i wreszcie nadać ten ton chrześcijański, ten jakiś rozmach do czynów przekraczających nasze siły ludzkie”.

Omówienie szczegółów przekracza ramy niniejszego artykułu. Mamy gruntośnie prace z tej dziedziny poważnych profesorów teologii i pedagogiki: O. Jacek Woroniecki „Katolicka Etyka Wychowawcza”; Ks. dr. Zygmunta Bielawskiego „Pedagogika religijno-moralna”; Ks. dr. Aleksandra Zychlińskiego „Życie wewnętrzne” i wiele opracowań monograficznych, lub popularnych. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na istnienie dwóch źródeł łaski: modlitwy i Sakramentów św. Jezeli Sakramenta, czyli łaski widzialne łaski Bożej niewidzialnej, możemy poznać tylko z Objawienia Bożego, to modlitwa jest dla nas czymś zupełnie zrozumiałym. „Są prawdy, które są wspólnie filozofii i wierze chrześcijańskiej, pisze Józef Kremer, a takimi są naprzód istnienie duszy różnej od ciała, powtórnie jej żywot wieki, który nie jest mrzarką, i następnie istnienie Boga, będące nie wymysłem pustym, ale prawdą. Te prawdy są tak ważne, tak nieskończonego znaczenia, że gdy będą rozwinęte i zostaną pewnością i przekonaniem, zdolają tak przejąć człowieka, że go przeistoczą i odrodzą. Te prawdy i ich dowody nie zostają na zimno w głowie, ale prawdziwy myśliciel weźmie je do serca, uczyni z nich gorącą sprawę całego jestestwa”. I w ten sposób rodzi się modlitwa.

Skoda mistrzem Polski

WARSZAWA. W niedzielę przy szesnastu występach widowni Cyrku Warszawskiego odbył się mecz bokserki pomiędzy stołeczną Skodą a łódzkim IKP. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 11:5.

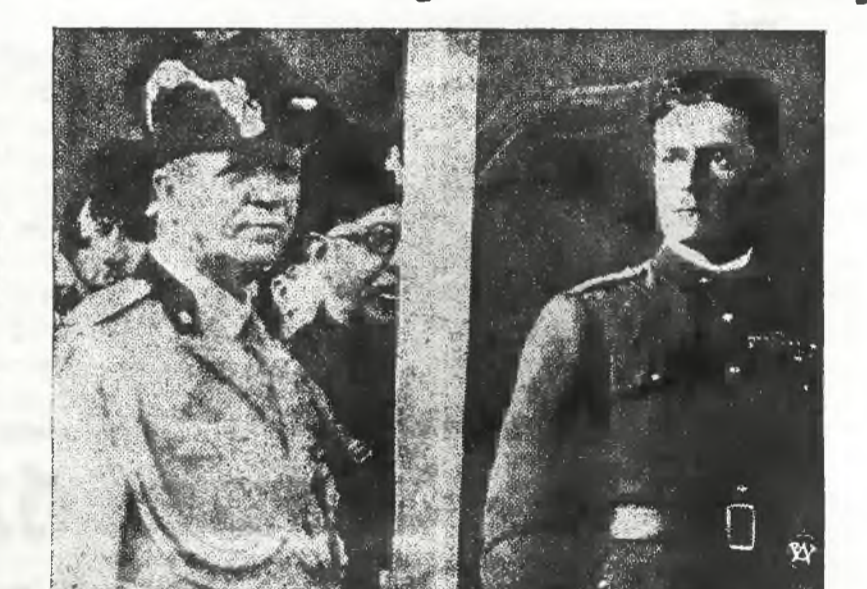
Dwa nowe rekordy świata w jeździe szybkiej

OSLO. Namiejdzypaństwowym meczu w jeździe szybkiej na lodzie Norwegia — Stany Zjednoczone rozegranym w Oslo padły dwa nowe rekordy świata w dniu sobotnim. Amerykanin Allan Potts na dystansie 500 metrów ustawił wynik lepszy od rekordu świata 42,4 sek. (dawny rekord 42,5). Na 5.000 mtr. Ivan Ballangrud poprawił rekord światowy wynikiem 8,17,2. Dawny rekord należał do Austrijaka Stiepla 8:18,9 sek.

Pfeifer wygrywa bieg zjazdowy

ZURYCH. W Megeve, w masywie Mont Blanc odbyły się narciarskie zawody w biegu zjazdowym o wielką nagrodę narciarskiego klubu paryskiego. W biegu zwyciężył Austriak Pfeifer w czasie 1:27,2 sek. przed Szwajcarem Rubi 1:32.

Czy marszałek Badoglio zostanie odwołany



Według pogłosek, jakie nadchodzą z Londynu niewykluczona jest możliwość, że marszałek Badoglio zostanie w najbliższym czasie odwołany do Rzymu. Podobno zdrowie jego nie wytrzyma klimatu afrykańskiego. Na zdjęciu Marszałek Badoglio (na lewo i jeden z jego domniemych następców gen. Graziani.

Finale pierwszego aktu Stawiskjady

Po długich i ciężkich cierpieniach (przysięgłych) i wielu rozmaitych perypetyjach oraz burzliwych incydentach dobito wreszcie szczęśliwie do portu. W dniu 17-go stycznia b. r. po bezmała jedenastu tygodniach nuzącej rozprawy sądowej ogłoszono wyrok w sprawie współników Saszy-Serga, a-Aleksandra, a Stawiskiego; z 20 oskarżonych jedenasta uniewinniono, resztę skazano na kilkuletnie kary więzienia.

Wśród uniewinnionych znaleźli się przeważnie oskarżeni o ukrycie lub kozystanie z pieniędzy pochodzących z kradzieży i oszustw. Są to przede wszystkim dziennikarze: Camil Ay maril, Paul Levy, Darius i ostawiony szewczany lis „Albert Dubarry, redaktor „Volonte”, dalej dwaj adwokaci Gaudier i Guibaud - Ribaud, sekretarz Stawiskiego Romagnino, urzędnicy lombardu orleańskiego Farault i Depardon, b. inspektor policji Digois i wreszcie żona oszusta Arletta Stawiska.

Największy wymiar kary bo 7 lat więzienia zastosowano do b. dyrektora lombardu bajińskiego Tissier i b. dyrektora teatryku Empire Hayotte'a, po 5 lat otrzymali urzędnicy lombardu bajińskiego Desbrosses, Cohen i dyrektor T-wa Confiance Guebin, po dwa lata b. deputowany i mer Bayonny Józef Garst oraz b. gen. Bardi de Fourton, b. deputowany Bon naure skazany został na rok z zawieszeniem kary.

Ostatnie trzy tygodnie procesu poświęcone były przemówieniom 3 oskarżycieli publicznych, kilku adwokatów reprezentujących powództwo cywilne oraz licznej rzeszy obrońców.

Prokuratorzy domagając się przykładnych kar dla współników oszustw Stawiskiego b. deputowanego Garat i dyr. Guébina wycofali oskarżenie przeciwko redaktorom Aymardowi i

Levy. Poblazliwie został potraktowany redaktor Albert Dubarry. Ostatnim punktem w wywodach oskarżycieli publicznych było oświadczenie roli Arletty Stawiskiej. Prokurator Gaudel podkreślił, że otrzymała ona „czcigodne wychowanie w czcigodnym domu”. Gdy związała się ze Stawiskim znalazła jego przeszłość. Przez kilka lat prowadziła u jego boku bezprzykładnie rozrzućne życie. Odnosiła triumfy, otrzymywała nagrody piękności i elegancji na Lazurowym brzegu w sferach „pożalanych szubrawców”.

Czyżby nie wiedziała skąd pochodzą pieniądze jej małżonka? Prokurator skłonny jest mniemać, że nie chciała wiedzieć. Jego zdaniem Arleta Stawiska odcierpięła dostateczną karę w więzieniu przewrotnym. Teraz trzeba ją zwrócić dzieciom w nadziei, że „cisza i zapomnienie osłonią tę kobietę o której zbyt dużo mówiono”.

Wielkie wrażenie wywołała mowa adw. Henryka Leveque dzięki odczytaniu listu wystosowanego w roku 1932 przez wysokiego dygnitarza sądownictwa Karola Wartza do Stawiska.

Wurtz pełnił czynne funkcje sądowe do roku 1924 ostatnio na etolowych stanowiskach w Conseil d'Etat. Ustupując otrzymał dożywotni tytuł honorowy. Był ozdobiony najwyższymi odznaczeniami Legji Honorowej. Zajmował się sprawami finansowymi i został przez Stawiskiego zaangażowany w charakterze prezesa rady nadzorczej jednego z jego licznych fikcyjnych towarzystw a mianowicie T-wa „Foncière”. Wurtz uważał, że Sasza go krzywdzi, że niedostatecznie wynagradza jego osłonę i współnictwo. W obszernym własnoręcznym liście wytyczał egzystencjalne żale i targi. — Powoływał się na swe „liczne zasługi” na „pokrywanie różnych fałszywych bilansów” na „przedstawianie fałszywych wykazów”. Porównywał swą sytuację „siedemdziesięcioletniego starego gnębionego materialnie kłopotami” z losami innych spółników Stawiskiego, którzy „żyją w luksusowych zamkach nabytych za kradzione pieniądze”. Wurtz umarł przed trzema laty. Na początku roku 1935 jego brat Alfred był sądzony i skazany na

sześc miesięcy więzienia za udział w oszustwach Stawiskiego przed aferą bajińską. Nazwisko sądowego dygnitarza wówczas nie wypłynęło. I ten epizod stawiskjady jak wiele innych okryła tajemnica grobowa. Ujawnienie listu Wartza wywołało sensację ale nie mogło już wpłynąć na bieg procesu przed sądem przysięgłych po zamknięciu przewodu.

Nie brak było w toku procesu momentów zabawnych. Oto sędziowie przysięgli niezadowoleni z przeciągania się rozprawy omal nie zbuntowali się żądając podwyższenia diet oraz udzielenia bezpłatnego utrzymania i łózek w czasie narady nad odpowiedzią na 1956 pytań, które postawił trybunał po zamknięciu przewodu. — Wszystkie żądania ławy przysięgłych zostały uwzględnione i w ostatnich dniach procesu sala w której obradowali przysięgli przybrała niezwykle widok: coś pomiędzy pensjonatem turystycznym a salą żołnierską. Pomoczą szeregami łózek polowych stały

stoły zastawione przez służących bufetu Pałacu Sprawiedliwości rozmaite mi potrawami...

Proces o milionowe oszustwa kosztował z górą milion franków. Szczególnie wielkie sumy pochłonięły diety przysięgłych i rzeczoznawców oraz koszty podróży świadków sprowadzanych często z dalekich zakątków Francji.

Zakończony proces — monstre, najdłuższy z procesów sądowych jakie pamięta III Republika stanowi zaledwie finał pierwszego aktu stawiskjady. Czy i kiedy nastąpią dalsze rozprawy sądowe, o tem narazie nie wiadomo. Atmosfera w której toczył się proces atmosfera niedomówień, aluzji, oskarżeń cierpliwie zbywanych milczeniem przez prokuratora nie wróży aby dalsze procesy wiążące się z aferą Stawiskiego odbyły się w najbliższej przyszłości. Sprawa Prince'a lub sprawa odpowiedzialności za krwawe wypadki lotowe są jeszcze zbyt świeże i zbyt groźne dla spokoju wewnętrznego. Esquire.

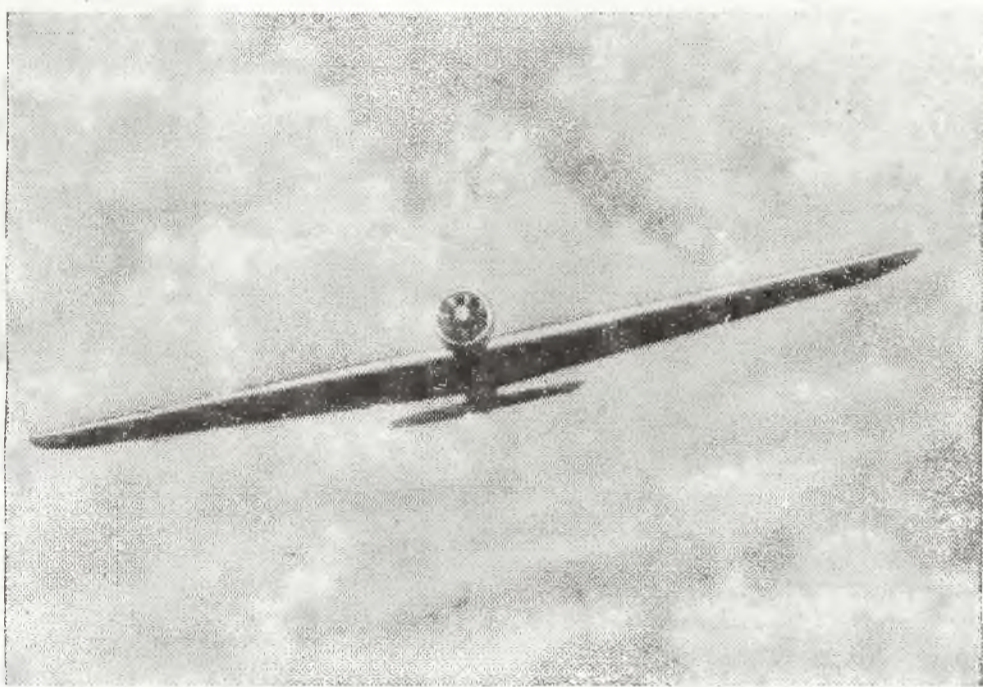
DODATEK ILUSTROWANY

Włoski dowódca naczelny na froncie



Marszałek Badoglio zwiedza front nad rzeką Tigre.

Nowy samolot angielski



Nowy bojowy samolot angielski, który wobec poeisków nieprzyjacielskich jest bezpieczniejszy o 40 procent aniżeli dotychczasowe samoloty bojowe.

Amerykańska obsada bobsleighowa przybyła już do Garmisch



Amerykańska obsada „boba” przybyła do Garmisch - Partenkirchen i narażenie zabawia się beztrzesko na sankach dla dzieci.

Dwie fryzury — dwie twarze



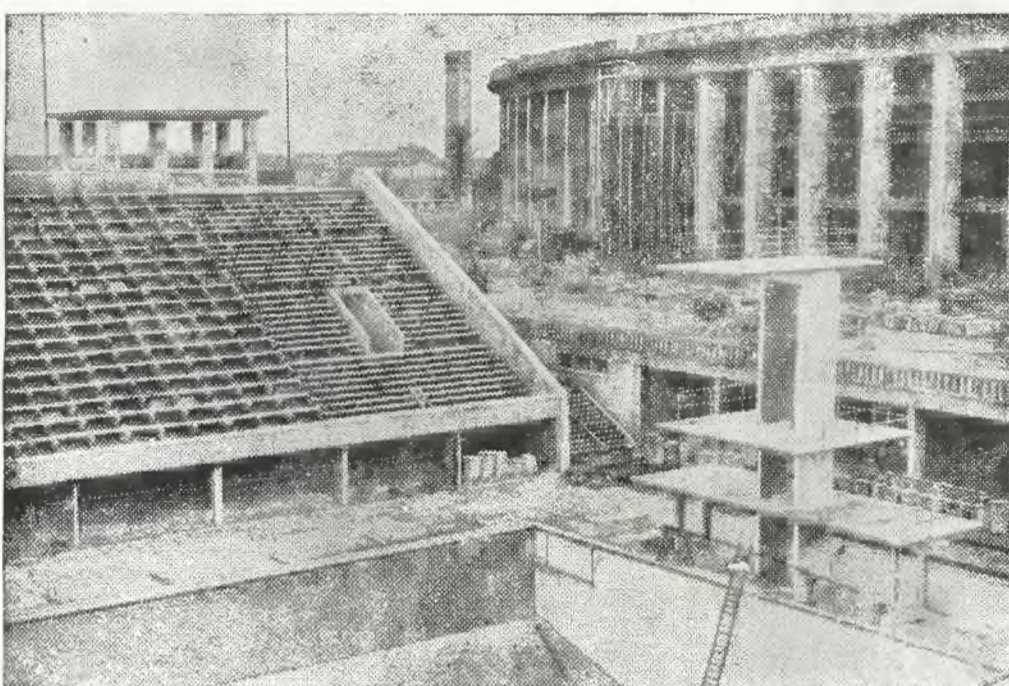
Jak dalece może zmienić kobietę fryzura, o tem świadczy fotografia tej samej kobiety, w dwóch różnych uczesaniach

Protest studentów francuskich przeciw prof. Jeze



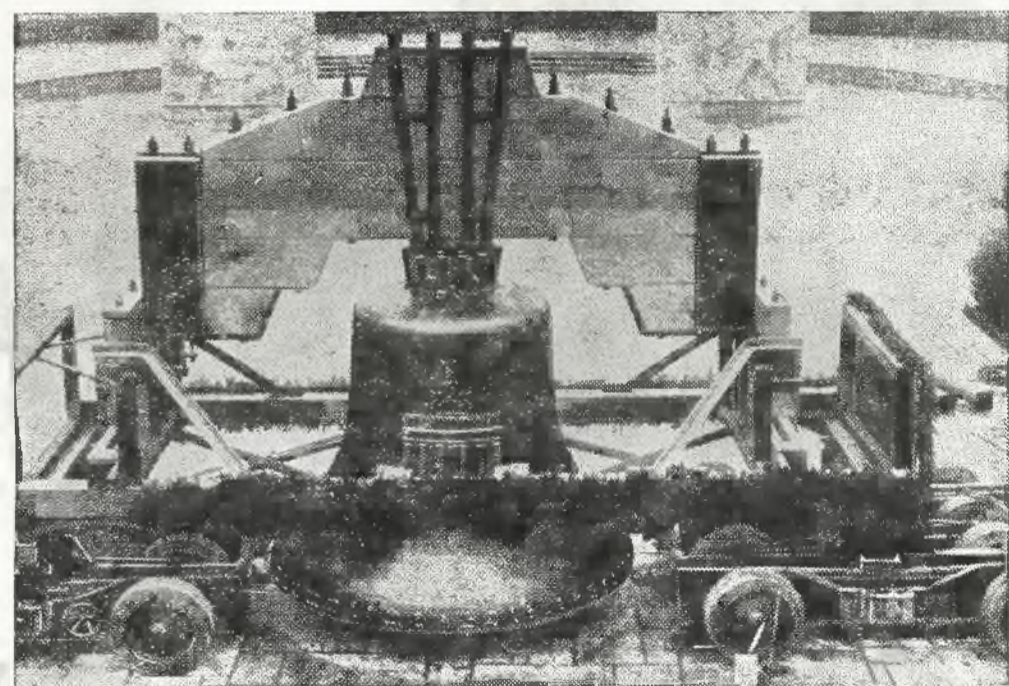
Paryscy studenci wydziału prawnego urządzili demonstrację przeciw delegatowi Abisynji do Ligi Narodów, prof. Jezemu. Napis na plakacie oznacza: „Jeze pakuj swoje rzeczy”. Wydział Prawny został wobec tego zamknięty

Pływalnia olimpijska obok stadjonu pod Berlinem



Olimpijska pływalnia pod Berlinem składa się z szeregu basenów. Posiada ona podwodne instalacje świetlne, co umożliwia obserwowanie każdej fazy pływania.

Dzwon olimpijski na ulicach Berlina



Onegdaj przewożono przez ulice Berlina dzwon olimpijski odlany w Bochum.

Przed Olimpiadą w Garmisch



Bieg długodystansowy stawia narciarzom ciężkie wymagania.

Postrach północnej Finlandji na wystawie



Na wystawie w Berlinie znajdzie się wypchany niedźwiedź, który był przez pewien czas postrachem Finlandji i zanim został zabity, poszarpał wiele krów i koni.

Runięcie skały w kamieniołomach



W wielkich kamieniołomach koło Postelwitz nastąpiło gwałtowne runięcie bloku skalnego, który uszkodził jeden z domków robotniczych. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

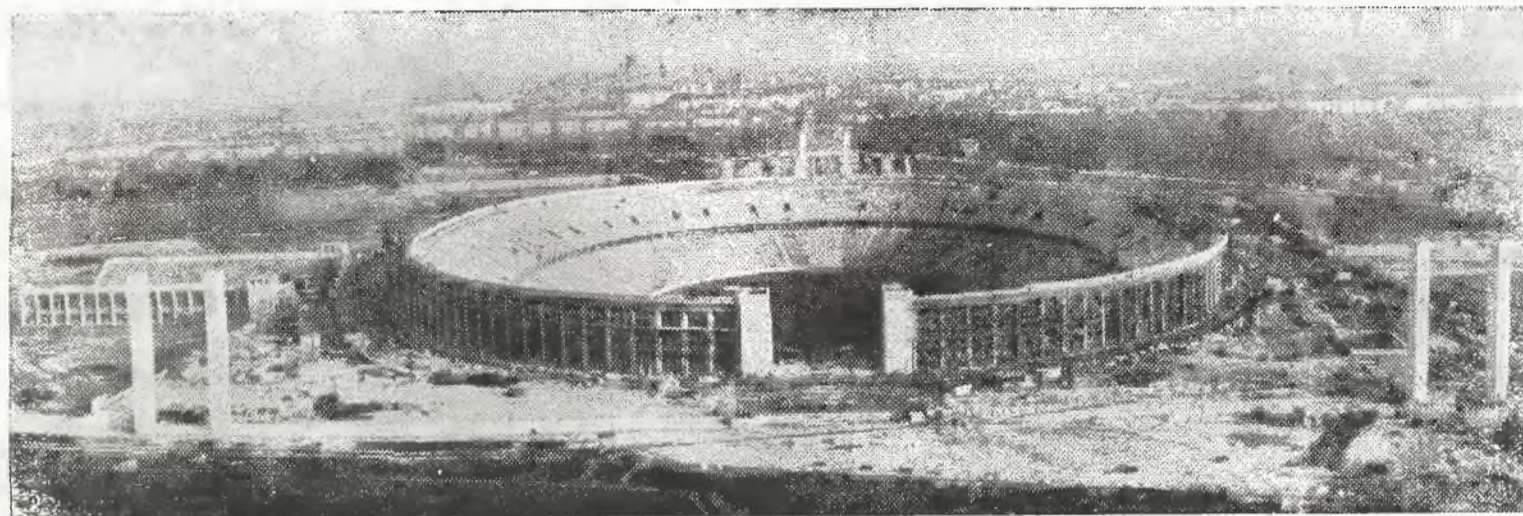
—«O»—

Także marszałek Badoglio podobno ustępuje



Jak donoszą pisma angielskie, miały gorąca abisyjskie fatalnie oddziaływać na zdrowie marszałka Badoglio, tak, że wkrótce ma go zastąpić generał Bastrocchi.

Największy stadion sportowy świata



Ogólny widok stadionu berlińskiego, oraz całego terenu dla Igrzysk Olimpijskich. Stadion pomieści 100.000 widzów.

Bouisson wybrany ponownie



Podczas wyborów do prezydium Izby francuskiej wybrany został ponownie dotychczasowy prezydent, Bouisson, 319 na 387 głoszących, oraz 16 rządu.

Nowe wozy o kształtach aerodynamicznych w Anglii



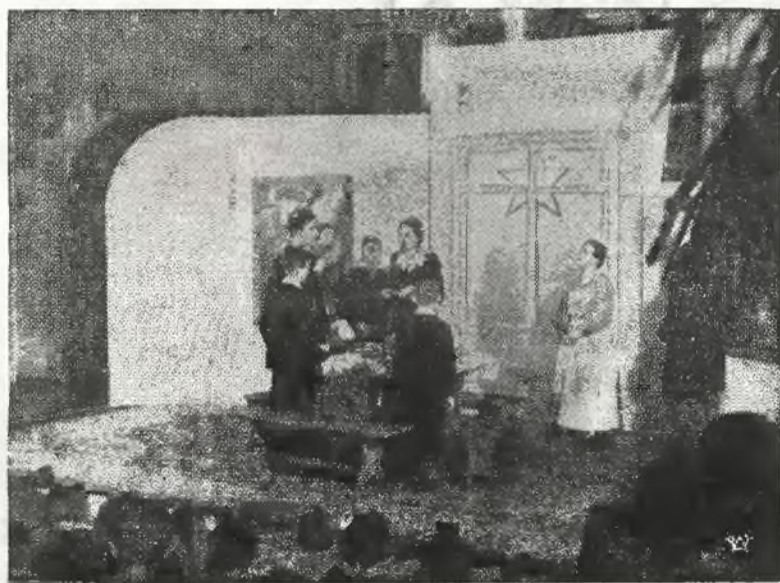
Jedno z towarzystw kolejowych wprowadziło nowe wozy kolejowe, o kształtach aerodynamicznych.

Maska amerykańskiej załogi bobsleigowej w Garmisch



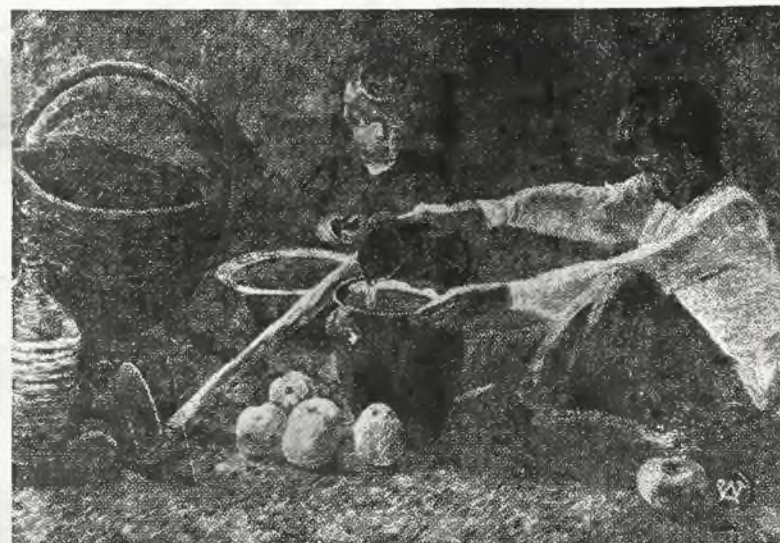
W takich maskach wystąpi amerykańska załoga bobsleigowa w Garmisch-Partekirchen.

Echa gwiazdkowe



W ostatnią niedzielę Koło Rodziny Urzędników przy Prezydium Rady Ministrów zorganizowało Choinkę dla dzieci urzędników, podczas której odegrano misterjum p.t. „Cud na Po wiślu”. Fragment tego miłego widowiska widzimy na naszym zdjęciu.

Z Instytutu Propagandy Sztuki



W Warszawskim Instytucie Propagandy Sztuki otwarto ostatnio „Salon Plastyki”, na którym wystawiają swe prace artyści malarze z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Poznania i Lwowa, zrzeszeni w Związkach Zawodowych Polskich Artystów Plastyków. Salon ten stanowi przegląd dorobku młodych i najmłodszych malarzy z całego kraju, ich zainteresowań kierunkowych, poszukiwań i osiągnięć, dzięki czemu spotkał się z żywym zainteresowaniem i ścisłą liczną zwiedzających. Reprodukujemy obraz Zygmunta Waliszewskiego „Chłopey i martwa natura”.

Łyżwiarska mistrzyni Niemiec



Na ostatnich zawodach łyżwiarskich tytuł mistrzyni zdobyła młoda berlińska Viktorina Lindpaintner.

Młody Churchill przeciw młodemu Mac Donaldowi



W hrabstwach Ross i Cromarty odbędą się dodatkowe wybory do których jako kandydaci stanęli syn Winstona Churchilla Randolph Churchill jako kandydat konserwatywny. Przeciwnikiem jego jest syn b. premiera Anglii Ramsay Mac Donalda, Malcolm Mac Donald.

W terenie i na torach

Goście olimpijscy z Dalekiego Wschodu



Japońskie narciarki, z małą mistrzynią jazdy figurowej na lodzie Yetsuko I Garmisch Partenkirchen.

Walne zebranie Wil. O. Zw. P. N.

Walne zebranie Wileńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, które miało się odbyć wczoraj siedem godzin. — Między innymi wybrano nowe władze. Godną podkreślenia dodatnią stroną zebrania było to, że myśla-

Rekord Nehringowej na 10.000 m. oficjalnym rekordem

Zarząd Polskiego Związku Łyżwiarstwa jako oficjalny rekord polski. Wynik ten jak wiadomo, wynosił 23:48 sek. — Wiedniu na 10.000 m.

KOUBKOWA ZWRACA

wszystkie nagrody sportowe i prosi o anulowanie jej rekordów

MORAWSKA OSTRAWA. Zdenka Koubkova, a właściwie już Zdenek Koubek postanowiła zwrócić wszystkie nagrody sportowe, a przed wszystkim medal olimpijski, a pozatem prosić o anulowanie wszystkich swoich rekordów sportowych. Koubkova nie uczyniła jeszcze tego dotychczas, albowiem zarządy czeskie nie przeprowadziły jeszcze zarządów jej zmiany

Japońscy hokeiści pokonani w Pradze

PRAGA. Japońska reprezentacja olimpijska w hokeju lodowym rozegrała w piątek mecz w Pradze z reprezentacją Czechosłowacji. Wygrali Czesi w wysokim stosunku 10:3 (1:1, 4:1, 5:1).

Mistrzostwa łyżwiarzkie Austrii

WIEDEN. W piątek zakończone zostały w Wiedniu zawody łyżwiarzkie w jeździe szybkiej o mistrzostwo Austrii. Tytuł mistrza zdobył Maks Stiepl. Wyniki dwóch ostatnich konkurencji przedstawiają się następująco:

1500 m. — 1) Wazulek 2:23 sek., 2) Stiepl 2:24.

10.000 m. — 1) Stiepl 17:44 sek., 2) Wazulek 17:50,9 sek.

Błyskawiczne zwycięstwo Louisa

CHICAGO. Louis znokautował w pierwszej rundzie boksera Retzlaffa w meczu, rozegranym w Chicago.

Zwycięstwo bokserów polskich nad Niemcami



Na zdjęciach naszych (u dołu) reprezentacja Poznania, która jak doniosły wiadomości prasowe odniosła w niedzielę zasłużone zwycięstwo nad reprezentacją Berlina (na zdjęciu górnym) w stosunku 9:7.

Zatarg we młynie

WILNO. W ciągu ub. tygodnia na terenie m. Wilna zanotowano zatarg między robotnikami a zarządem młyna „Żobymlyn“ na tle zwolnienia części robotników wobec czasowego zmniejszenia 3-ej zmiany z powodu braku materiału. Zatarg objął 24 robotników. Robotnicy żądali, aby zamiast redukcji części robotników, zastosować pomiędzy wszystkimi robotnikami podziału pracy. Pracodawca wyjaśnił, iż rozpatrzy możliwości zastosowania podziału pracy jeszcze w ciągu tygodnia, w każdym wypadku zaś zatrudni część zwolnionych.

Przed likwidacją strajku w Gminie Żydowskiej

WILNO. W sprawie zatargu pomiędzy pracownikami a Zarządem Gminy Wyzn. Żydowskiej odbyło się wiele konferencji i w dniu 16 bm. jak pisaliśmy zatarg został częściowo zlikwidowany ustaleniem wysokości obniżki płac wszystkich pracowników o zł. 16.000, prowadzone są natomiast dalsze pertraktacje w sprawie zapłaty za czas strajku.

Zwalczanie tajnego uboju

WILNO. W wyniku intensywnej akcji zwalczania tajnego uboju i handlu nieostemplowanym mięsem, w Starostwie Grodzkiem, w referacie karnym, od było się około 20 rozpraw przeciwko handlarzom mięsa i rzeźnikom, spośród których około 15-tu osób skazanych zostało na grzywnę do 50 zł. z zamianą

na areszt do 2-ch tygodni, a dwie osoby na areszt bezwzględny. Są to: Zalkind Ajzik (Antokońska 47) na 28 dni bezwzględnego aresztu, a Lewin Chackiel (Szpitalna 10) na 10 dni bezwzględnego aresztu. Zalkind ukarany został po raz 16-ty za to samo przestępstwo.

Morderca z gm. Solskiej

WILNO. Jak podawaliśmy, w dn. 30 grudnia ub. r. znaleziono na placu koło majątku Dokurniszki trup nieznanego mężczyzny. W toku dochodzenia, policja ustaliła obecnie, iż zabitym jest Jałowicki Jan, m-c wsi Małe Szumieliszki, gm. Solskiej, który służył w folwarku Bardzobogaciszki u Ksawerego Jasiewicza. Ujawnione na bluzie zabitego włókna wełny od kożucha wskazywały na to, że zabity miał na sobie kożuch, który najprawdopodobniej został przez sprawców zabrany.

W toku dalszych wywiadów ustalono, że Józef Gicewicz, parobek z maj. Dokurniszki, w dniu 29 grudnia r. ub. przyniósł do swego mieszka-

nia krótki czarny kożuszek, który ukrył w stodole. Kożuch ten odnaleziono, a krewni zabitego poznali ten kożuch, jako własność Jana Jałowickiego. Na kurcie Gicewicza, którą miał na sobie w dniu krytycznym, ujawniono na lewej klapie plamę krwi.

Ponadto stwierdzono, że wymienieni razem wracali ze wsi Małe Szumieliszki w dniu 29 grudnia ub. r. Powyższe okoliczności potwierdzają, że Jałowickiego zamordował Gicewicz, który po dokonaniu przestępstwa zabrał kożuszek, wart. zł. 40. Sprawcę osadzono w więzieniu, akta zaś skierowano do wiceprokuratora VI rejonu w Wilnie.

Bójka na zabawie Włamanie sklepowe

WILNO. Wczoraj w nocy na zabawie przy ul. Orzeszkowej 11 wywiązała bójka w czasie której został zraniony nożem szatniarz Paweł Mozejko i jeden z bawiących się a mianowicie Władysław Moszko (Ulańska 9). Kilka sprawców awantury policja zatrzymała.

WILNO. W sobotę wieczorem dokonano włamania do sklepu z manufakturą p. f. „Poltekt“ (Niemiecka 17) skąd wyniesiono towary wartości około 5 tysięcy złotych. Złodzieje weszli do sklepu od frontu postępując się podrobionymi kluczami co z uwagi na porę nie zwróciło należytej uwagi.

Niefortunna dzierzawa...

By poznać dobrze człowieka, trzeba z nim wrzód zjeść pud soli! — powiada przysłowie, nie dziw więc, że nieraz wpadamy fatalnie z wyborem naszych kontrahentów w rozmaitych sprawach życiowych i interesach...

Oto, na przykład p. Jan Rozwadowski (Dominikańska 17), zapragnął wydzierżawić kiosk dla sprzedaży papierosów, tymczasem właściciel kiosku, który pan R. chciał wydzierżawić, wyłudził od niego z tego tytułu 600 złotych gotówką i na tem się skończyło...

Będzie sprawa...

Wincuk Markotny.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„CHOPIN PIEWCA WOLNOŚCI“.

„ŚWIATOWID“.

Widzieliśmy już kiedyś film o Chopinie. Postać genialnego muzyka kreował wówczas bodajże Pierre Blanchare, który obecnie gra w „Zbrodni i karze“ Dostojewskiego. Wrażenie tamtego filmu nie było jednakże tak pełne i harmonijne, jak tego nowego. Jest to epizod z życia wielkiego kompozytora, epizod najbardziej romantyczny i bohaterki zarazem. Splot mocnych uczuć, przetrzonych w nieskazitelną melode, rysuje wyraziście sylwetkę Chopina z okresu roku trzydziestego i lat następnych. Dyskretna gra Wolfganga Liebeniera w tytułowej roli szczęśliwie trafia we właściwy ton. Reżyserowi (Geza von Bolvary) chodziło głównie o odtworzenie atmosfery, która otaczała twórcę w tym okresie, a na tem tle dopiero zarysował się artysta i jego dzieła.

Film jest całkowicie udany. Bardzo dobrze są uchwycone sylwetki sław ówczesnego Paryża. Charakterystyka zasługuje w tym filmie na szczególne wyróżnienie. Wszystkie postaci epizodyczne, poczynając od kupczyka Grabowskiego, a kończąc na Franciszku Liszcie, są znakomite. Reżysero najlepsze były sceny improwizowanego koncertu i poznania Chopina z Lisztem. Wartości muzyczne zespoliły się z optycznymi w piękną całość. Braki aparatury i projekcji ginęły wobec zalet samego obrazu.

Tad. C.

PODZIĘKOWANIE.

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi i Kazimierzowi i Bukrabie, za Jego łaskawe przybycie do Nieświeża, dla oddania ostatniej posługi zmarł mu

X-ciu Ordynatowi Albrechtowi Radziwiłłowi

i za przyjęcie udziału w pogrzebie, całemu duchowieństwu wszystkich wyznań, wojsku, władzom administracyjnym, urzędowi, Radie Miejskiej, wszystkim organizacjom, szkołom, delegacjom, całemu społeczeństwu, które tak licznie było reprezentowane, wszystkim przemawiającym nad grobem, którzy tak serdecznymi słowami żegnali Zmarłego, Naczelniemu Związku Harcerstwa Polskiego, za wysłaną odznakę „Wdzięczności“ dla S. p. X-cia ALBRECHTA RADZIWIŁŁA i Organizacji Stołpeckiej „Reduta“, która wystosowała specjalny adres z podpisami, jako dla Członka Honorowego, składa serdeczne podziękowanie

RODZINA.

Święto Jordanu w Wilnie

WILNO. Wczoraj, jako w dzień prawosławnego święta Jordanu, w soborze na Zarczcu odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, poczem poprzez miasto wyruszyła procesja nad Wilję z arcybiskupem na czele, w otoczeniu kleru.

Procesję poprzedzała kompanja honorowa jednego z pułków

wileńskich z orkiestrą. Ponadto w procesji wzięli udział wszyscy żołnierze prawosławni, odbywający służbę w Wilnie.

Po poświęceniu wody u wylotu ul. Arsenalskiej, procesja tą samą trasą wróciła do soboru W procesji wzięli udział przedstawiciele wojewody wileńskiego i starosty grodzkiego.

KRONIKA WILEŃSKA

POWIEDZ. Dnia 20 Fabjana Jatro Agnieszki

Wschód słońca g. 7.30

Zachód słońca g. 3.31

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE

Z dnia 19 stycznia 1936 r.

Ciśnienie średnie 755.

Temperatura średnia 0.

Temperatura najniższa — 1.

Temperatura najwyższa: +2.

Opad: 3,2.

Wiatr: południowo - wschodni.

Tendencja: wzrost.

Uwagi: śnieg.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora 20. I. 36 r.

Rano chmurno i mgliście. W ciągu dnia większe przejaśnienia. Nocą i rano lekki mroz, dniem temperatura w pobliżu zera (w górach mroźno). Słabe wiatry z kierunków południowych.

DYŻURY APTEK: Dziś w nocy dyżurują apteki Sarola (Zarczecz 20), Rodowicza (Ostrobramska 4), Romeckiego (Wileńska 8), Augustowskiego (Mickiewicza 10), Paka (Antokol 42), Zajączkowskiego (Witoldowa 22) Szantyr (Legionowa 10).

BALE I ZABAWY

— Zabawa kostjumowa u prawników. Rada Gospodarzy komunikuje, iż dnia 1-go lutego odbędzie się w lokalu klubu tradycyjnym, staraniem od dłuższego czasu przygotowywana zabawa kostjumowa - maskowa.

TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“ Dziś o godz. 8.15 jedno z ostatnich przedstawień rewji noworocznej „W Wilnie życie wre!“. Ceny propagandowe.

— „Królowa miliardów“. Jutro wraca na repertuar „Królowa miliardów“ z Einą Gistedt w roli tytułowej.

— Teatr dla dzieci w „Lutni“. Od soboty bieżącego tygodnia przedstawienia dla dzieci i młodzieży w „Lutni“ będą się rozpoczynały o godz. 5-ej pp. W najbliższą sobotę ujrzymy widowisko stołpeckie ze śpiewami i tańcami „Leosia Puciatówna“, przygotowane muzycznie przez Dyr. M. Kochanowskiego, tańce zaś układu J. Ciesielskiego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

D z i ś

go cenach propagandowych

Rewja Noworoczna

„W Wilnie życie wre“

TATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Dziś w poniedziałek dnia 20. bm. o g. 8-ej wiecz. nieodwołalnie poraz ostatni „Szczęśliwe małżeństwo“. Przedstawienie dzisiejsze zakupione jest przez U. S. B. — Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru na Pohulance od godz. 5-ej popoł.

Uwaga! Dnia 23 bm. (czwartek, o godz. 8 m. 15 wiecz.) recital fortepianowy Mieczysława Mińska. Ceny zwyczajne.

— Wileński Teatr Objazdowy — gra dziś 20 bm. w Horodzieju świętą komedję w 4-ch aktach Ludwika Verneuil'a p. t. „Fotel nr. 47“.

TEATR „REWJA“ UL. OSTROBRAMSKA 5. — Dziś w poniedziałek 20 stycznia premiera artystycznego programu rewjowego w 2-ch częściach i 15 obrazach p. t. „W takt waleca“ z udziałem nowopozyskanej pieśniarki Teissy Puchalskiej.

Początek przedstawień o godz. 6 m. 30 i 9-ej.

— Teatr Rewji „Wesoły Murzyn“ ul. Ludwisarska 4. Dziś nowa wielka rewja w 2 częściach i 17 obrazach p. t. „Używaj półki czas“.

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — „Katarzynka“.
PAN — „Zbrodnia i kara“.
HELIOS — „Wesoła rozwódka“.
ŚWIATOWID — „Chopin — piewca wolności“.
LUX — „Bengali“.

ZAJŚCIE NA UL. SAWICZ

WILNO. W godzinach popołudniowych kilka osobników wszczęło kłótnię na ulicy Sawicz, podczas której jeden z nich wybił szybę w oknie zakładu fryzjerskiego „Giermajze“ (Sawicz 12). Również uderzony został laską jeden z przechodniów żyd.

Sprawcy zbiegli. Policja prowadzi dochodzenie.

FIRMIE „UNIWEERSAL“ GROŻĄ

WILNO. Właściciele firmy „Universal“, Fajnsznejderowa, na której sędę przy ul. Wielkiej 9, dokonano niedawno zamachu bombowego, otrzymała przez posłańca list anonimowy, w którym nieznanemu podawca domaga się zwrotu pożyczonych w 1932 r. pieniędzy z dużymi procentami, grożąc w wypadku odmowy konsekwencjami, które będą w skutkach podobnie groźne, jak niedawny zamach bombowy. Właściciele ka firmy „Universal“, zaniepokojona po groźkami doniosła o tem policji.

„CENTROPAŁ“

Sp. z Ogr. Odp.
hurtowa i detaliczna sprzedaż węgla, koksu, drzewa opałowego i cementu.
WILNO
Własne składy i biurowca ul. Rossa, róg Arsenalskiej, tel. 22-40.
Biuro: ul. Żemkowa 18 tel 17-90.

KRONIKA SŁONIMSKA

— Loteria fantowa. Klasztor SS. Niepokalaniek urządził w Domu Ludowym loterię fantową.

— Zabawa w Domu Ludowym. — Komitet Rodzicielski Szkoły Powszechnej Nr. 4 urządził zabawę taneczną na rzecz niezamężnej dziatwy szkolnej.

— Z gminy starowiejskiej. Kolo Młodzieży Wiejskiej w Drapowcach urządziło przedstawienie teatralne, przy-czem odegrano 2 utwory „W katorżce“ i „Ptaszek - szczęście“.

— Z gminy żyrowickiej. W Żyrowicach odbyło się zebranie organizacyjne Spółdzielni Spożywców. Zapisano się 20 członków.

Z Paryża na Madagaskar



Wdowa po znanym lotniku francuskim (Fimat wraz ze swym mechanikiem Raynaud wystartowała dnia 15 bm. do śmiałego lotu z paryskiego lotniska Le Bourget na Madagaskar

Kronika olimpijska w znaczkach pocztowych



Od góry do dołu: znaczek olimpiady greckiej w roku 1896, dalej Olimpiady 1920, Los Angeles (1932), Paryż (1924), Amsterdam (1928) i tegoroczny znaczek dla olimpiady zimowej.

Próba z pociągiem motorowym do Postaw

POSTAWY. W sobotę, dnia 18 bm. przybył z Wilna tytułem próby pasażerski wagon motorowy. Trasę Wilno — Postawy, wynoszącą 144 km. wagon przebył w ciągu 2 godzin 35 minut. Dokonano próba ma na celu zbadanie możliwości uruchomienia stałej komunikacji motorowej na szlaku Wilno — Królewszczyzna.

czem zainteresowane jest również wojsko stacjonujące w Postawach. Według uzyskanych informacji próba wypadła zadowalająco i z dniem 1 lutego komunikacja motorowa ma zostać uruchomiona na stałe.

Przesunięcia w szkole

POSTAWY. W dniu 18 bm. opuścił na stałe Postawy dotychczasowy kierownik miejscowej szkoły powszechnej, Eugeniusz Balcerak, który został przeniesiony na stanowisko kierownika szkoły w Kolonji Wileńskiej.

KAROL I. DALY

Purpurowe słońce

Zostałem zmuszony stać się politykiem, takim, jakimi są wszyscy. Miałem nadzieję, że potem, gdy stanę twarzą na nogach odkupię uczciwą pracą swe grzechy. I rzeczywiście zaczęłem walczyć z nieuczciwością i metodami, którym ja sam zawiązywałem swe powrozenie. Nie obawiałem się już nikogo. Ostatnie piętnaście lat mej działalności, są świadectwem uczciwej pracy. Nie mam do wyrzucenia sobie, ani jednego podejrzanego kroku, mam sumienie absolutnie czyste. Doszedłem do tego, o czym marzyłem w młodości: uczciwie i szczerze służyłem swemu narodowi... I oto przeszłość, którą uważałem za umarłą — została wskrzeszona. Zakaszlałem dyskretnie. — W jakim celu pan mi to mówi? Czy pan chce, żebym ja w to uwierzył? — Działalność moja w Waszyngtonie mówi sama za siebie, — powtórzył spokojnie. — Obaliłem bill Chumby, chociaż mogłem zarobić na nim pół miliona dolarów. Zwróciłem się w mowie przez radio przeciwko billowi Larsona-Packa, podczas gdy autorzy jego proponowali mi... zresztą to nie jest ważne... Pan mi i tak uwierzy. Mówię panu, że mógłbym zdradzić, bez ryzyka tajemnicę lotniczą. Gdyby wyszła ta zdrada najaw, podejrzewano by wszystkich innych, tylko mnie nie, — pochylił nieco głowę i badawczo wpatrywał się we mnie. — Plan są tak schowane, że nikt ich nie znajdzie. Niech mnie ogłoszą złodziejem i mordercą, ale ja

nie zdradzę ojczyzny! Rozumie mnie pan? Nie zdradzę! Mówił to wszysztoko tak, że nie można było wątpić w prawdę słów jego. Niełatwą sprawę będą z nim mieli hrabia Yedo, Marek Jarow i t. p. Przymyślałem się do długiego senatorowi. Było w nim coś, co mimowoli uspasabiało przychylnie do niego. Nietylko otwarte spojrzenie błękitnych oczu. Każdy iotr i sprzedajny polityk potrafi spojrzeć swemu nadać wyraz godny niewinnej dziewczicy; każdy zbrodniarz potrafi ścisnąć rękę, jednocześnie gotując się do śmiercielnego ciosu. Nie, było w nim coś innego. Ten człowiek nie umiał kłamać. Jego szczerłość nie budziła wątpliwości. Może to wyda się przesadne, ale miałem wrażenie, że dusza tego starca leżała na mej dtoni. Jednak musiałem zadać mu kilka pytań: — Sprawę prowadzi hrabia Yedo... i Marek Jarow? — Hrabia Yedo, jest, oczywiście duszą przedsięwzięcia. On udaje, że chce mi pomóc. Nie odmówiłem mu jeszcze. Oni mają czekać do czwartku. — A pan przyjmuje tego dnia hrabiego Yedo w swoim domu? — Wrogów należy mieć na oku. Hrabia Yedo jest przyjęty w sferach dyplomatycznych, wszędzie cieszy się zaufaniem i poszanowaniem. — Czy on reprezentuje swój rząd? — Nie oficjalnie. Ale on od dłuższego czasu rozjeżdża po stołeczkich zagranicznych. Ma ogromne wpływy. —

PAN Ostatni dzień ARCYDZIEŁO DOSTOJEWSKIEGO ZBRODNIA I KARA



Programy radiowe WILNO

Poniedziałek, dnia 20 stycznia 1936 r. 6.30 Pieśń poranna. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka poranna (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Egzotyczne melodie (płyty) 7.50 Program dzienny. 7.55 Informacje. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał 12.03 Dziennik południowy. 12.15 W naszej spótdzielni — aud. dla szkół. 12.35 Muzyka salonowa. 13.30 Wszystkiego potrochę (płyty). 15.15 Codzienny odcinek powieściowy. 15.25 Zycie kulturalne miasta i prowincji 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Koncert. — 16.45. Życzenia noworoczne — sketch. 17.00 Gospodarstwo domowe a przemyśl — pog. 17.15 Minuta poezji 17.20 Recital skrzypcowy 17.50 Żywe spadochrony — pog. 18.00 Recital fortepianowy. 18.30 Program na wtorek. 18.40 Różne czasy różne kraje koncert dla młodzieży. 19.00 Odczyt Iłewski. 19.10 Barokowy kościół św. Piotra i Pawła. 19.20 Chwilka społeczna. 19.25 Koncert reklamowy. 19.33 Wyniki ciagnienia loterii państwowej 19.35 Wil. wiad. sport. 19.40 Wiad. sport. ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 (Płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej 21.00 Koncert. 21.30 Wieczór literacki. 22.05 Koncert symfoniczny. —

OZYNEM PRAWDZIWIE OBYWATELSKIM JEST POPIERANIE FUNDUSZU SZKOLNICZEGO POLSKIEGO. KONTO P.K.O. Nr. 15.568

Advertisement for the film 'Peter Ibbetson' featuring Garry Cooper, Ann Harding, and Ida Lupino. Directed by Peter Ibbetson.

Advertisement for the film 'Wesoła rozwódka' (The Merry Divorcee) featuring Fred Astaire and Ginger Rogers. Directed by Mark Sandrich.

Właściwie można go uważać za nieoficjalnego przedstawiciela Astranji. Mały takich wielu w Waszyngtonie! — A więc, — powiedziałem, — czy go pan sobie życzy ode mnie? — Chciałbym, żeby pan odebrał dokumenty od hrabiego Yedo, dokumenty kompromitujące mnie. Listy i t. d. — Jakże ja to zrobię? — Mr. Williams, gdyby pan prosił mnie o przeprowadzenie ustawy w senacie, ja nie pytałbym pana, jak się to robił. Zwracam się do pana, jako do specjalisty. Nie sądzę, aby można było wykupić te papiery za pieniądze! — Nie, naturalnie... Chyba że pieniądze przemówią do sług i pomocników hrabiego. A propos: ja nie widziałem go dotąd! — Zobaczy go pan we czwartek: zapraszam pana na obiad. — To nie jest potrzebne, — skrzywiłem się, — to tylko wzbudzi w nim podejrzenia. — Przeciwnie: podejrzanem wyda mi się, gdy pana nie będzie. On sam prosił o to. Czy to prawda, że pan jest dawnym znajomym jego żony? Wzruszyłem tylko ramionami. — Mam nadzieję, — mówił senator, — że panu uda się odebrać te papiery. Dałem mu do zrozumienia, bardzo uprzejmie, że powątpiewam w ich autentyczność, ale że przygotowuję plany i rysunki, dla zamiany. Widocznie, nie przychodzi mu do głowy, żebym mógł się sprzeciwić, że zaryzykuję wszystkim, aby uratować tajemnicę, która mnie osobiste nie dotyczy. — Aha! Więc pań przygotował już plan działania?

Advertisement for the film 'Marta' by Eggerth. Directed by W. Turzański.

W następnym programie: najpiękniejszy z najpiękniejszych filmów wyprodukowanych dotychczas

23.00 Wiad. meteorologiczne. 23.05 — Muzyka taneczna (płyty). WARSZAWA Wtorek, dnia 21 stycznia 1936 r. 6.30 Aktycja poranna. 8.10 Transmisja z Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej z ciagnienia głównej wygranej. 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 Audycja dla szkół dla szkół — „Legenda o mysikróliku”. 12.30 „1000 taktów muzyki” — w wykonaniu ze spólu Raehonia. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.30 Muzyka operetkowa. 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Pieśni amerykańskie w wyk. Franki Ricci. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Wielkie i drobne wynalazki. 17.15 Płyty dla znawców. 17.50 Encyklopedia mówiona. 18.00 Recital fortepianowy. 18.30 „Dusza pisarza i rok 1863” — szkice literackie 18.55 Co boli rolników — pogadanka. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Monolog. 20.10 Koncert Chóru Dana. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Koncert. 22.00 Kwartet smyczkowy d-moll — Schuberta. 22.30 Działający stan nauki o witaminach — odczyt dla lekarzy. 22.45 Uniwersytety i wyższe uczelnie polskie — odczyt w języku esp. 23.05 Muzyka taneczna.

Kupno i sprzedaż

KU IĘ 5—10—15 krów mlecznych rasowych lub nie. Strawiński maj, Nakryski, poczta Zdzęcioł.

GABINETOWA maszyna nożna do sprzedania niedrogo, Kurlandzka 12 m. 1, Rose.

PAPUGA w klatce mosiężnej i duża agawa do sprzedania. Antokol 50 m. 2, tel. 7-94.

Advertisement for the film 'Dziewczyna z Budapesztu' (The Girl from Budapest) by Eggerth. Directed by W. Turzański.

Lokale

Pokój mały z osobnym wejściem w rodzinie chrześcijańskiej niedrogo do wynajęcia. Beliny 4 m. 10, od godz. 12 pp.

Pokój lub dwa z całkowitem utrzymaniem, wśródmieście, ze wszelkimi wygodami, łazienka i telefonem, do wynajęcia. Dowieźć się telefonicznie, tel. 22 48.

Pokój z wygodami i używalnością telefonu, do wynajęcia dla samotnego, Antokol 50 m. 2.

Większy, umeblowany pokój na parterze do wynajęcia. Łazienka, telefon, służka. Zygmunowska 22 m. 1, telef. 6-40.

2 POKOJE z osobnym wejściem i telefonem do wynajęcia od zaraz. Gimnazjalna 4 m. 4.

Poszukują pracy

Inteligentny młody pisowity z długoletnią praktyką rządca piarsarz prowiantowy poszukuje posady rolnej do majątku, świadectwa przedłożę, ul. Krzywce-Koło Nr. 18—2.

Cudowny film egzotyczny Zbieg z Jawy W rol. gł. Charles Bickford.

Uspielające muzykę wschodnią, Czerwone piosenki, przepiękne widoki! Dziwigła. Przejmujące grozą walki z drapieżcami. Film większy od „Marada”. Wk ótro w kinie „CASINO”.

CASINO Ostatni dzień! A więc każdy musi spieszyć podziwiać najulubieńszą aktorkę filmową, przemilż trzpiotkę ekranu

Advertisement for the film 'Franciszkę Gaal' featuring Franciszka Gaal. Directed by Jerzy Hoffman.

Advertisement for the film 'Czar walczyka' (The Warrior's King) featuring Taissy Puchalskiej. Directed by Jerzy Hoffman.

Advertisement for the film 'Światło wio' (Light of Spring) featuring Mieczysław Żelazny. Directed by Jerzy Hoffman.

Advertisement for the film 'Chopin — Pieśń Wolności' (Chopin — Song of Liberty) featuring Chopin. Directed by Jerzy Hoffman.

Advertisement for the film 'Bengali' (Bengali) featuring Garry Cooper. Directed by Jerzy Hoffman.

Ad... Mr. Williams będzie u nas na obiedzie we czwartek. Czy będziesz o tem pamiętała? I dodał spieszenie: — Ada jest tutaj gospodynią. Ona rozkazuje w tym domu i rządzi... odkąd jej matka umarła. — Znów zimno oczy wpatrzyły się we mnie. Moja wyciągnięta dłoń opadła. — Tak, ja wiem, Raysa Williamsa wszyscy znają! Odwróciła się i wybiegła z pokoju, zostawiając za sobą drzwi otwarte. To dziwne! Wydało mi się, że w jej słowach dźwięczało wyzwanie... Czyżby to było złudzenie? To niemożliwe. Ostatecznie nie takiego nie powiedziała... Senator odpowiedział mi do przedpokoju. Panią znikła. Słyszmy bardzo wolno i senator mówił: — Będzie to niewielkie zebranie. Oto pokój jadalny, — pokazał mi duży pokój, z którego drzwi wychodziły do przedpokoju, — a tutaj jest mój gabinet. Wskazał mi inne drzwi. — Pomiędzy gabinetem a sypialnią jest nieduży korytarzyk. Czy chce pan zobaczyć? Poszedłem. Drzwi z korytarza do sypialni prowadziły do dużego pokoju, a do drugie do łazienki. Przed obiadem zaproszę hrabiego do gabinetu na kilka minut rozmowy. Omówiliśmy wszystkie szczegóły. Pożegnaliśmy się w przedpokoju. — Scena jest przygotowana, zażartowałam. — Wszystko będzie w porządku, jeśli aktorzy odegrają dobrze swe role. Senator uściśnął moją dłoń i zamknął drzwi za mną. Zeszedłem po kamiennych stopniach i otworzyłem drzwi do mego samochodu. Obok miejsca przy kierownicy, siedziała błękitnooka blondynka. — Muszę się z panem rozmówić, — powiedziała, — Niech pan siada. Bardzo błękitne oczy i złote włosy! Tak, ale była to jakaś niesamowita uroda. Twarz biała i różowa, jak u lalki, a usta wąskie i złośliwe, jak u mężczyzny. Nie można było sądzić jej z pozorów. Spojrzenie miała zbyt mądre, a wyraz zbyt zmienny. W tej chwili partryła na mnie błagalnie, jak dziecko. Wzruszyłem ramionami, obszedłem auto dokoła, zajrzałem, na wszelki wypadek, na tylne siedzenie i usiadłem przy kierownicy. Na jej prośbę pojechałem w stronę górnej części miasta. — Dobrze, — powiedziałem, — porozmawiamy. Słucham pania. — Ojciec mój ma poważne przykreści. Widzę to oddawna. Teraz wezwał pana. Słyszałem o panu dużo. Wiem dużo o politycznych intrygach i o kul-sach międzynarodowych spraw... Pomagam ojcu we wszystkim. — To bardzo pięknie! — pochwiałem uśmiechając się, jak ucziak. — Nie odwróciłem głowy, ale czułem, że błękitne oczy prześwidrowują mnie na wyłot. — Niema się z czego śmiać. Ja chcę rozmówić się z panem zupełnie szczerze. Ja nie chcę, żeby pan był u nas na obiedzie czwartkowym. — Dlaczego? — spojrzełem na nią z ukosa. — Ojciec pani zaprosił mnie!